



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*dr Janusz KOCHANOWSKI*

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 23 sierpnia 2006 r.

Pan Gunter Nooke  
Pełnomocnik Rządu  
Republiki Federalnej Niemiec  
d/s praw człowieka

Szanowny Panie,

Z oczywistym zainteresowaniem zapoznałem się z Pana wypowiedzią, relacjonowaną w „Der Spiegel” nr 34 na s. 22, w której wyraża Pan „głębokie zaniepokojenie” sytuacją praw człowieka w Polsce. Cytowana wypowiedź miała pojawić się w nawiązaniu do - wedle określenia gazety - „ostrych ataków” na berlińską wystawę „Wymuszone drogi”, dokonywanych w moim kraju.

Według wspomnianej relacji miał Pan także twierdzić,

„że jest w posiadaniu wiarygodnych raportów, wedle których Polacy wspierający wystawę - zarówno gminy jak i osoby fizyczne - poddawani są 'wielkiej presji' i że dziennikarze podobno boją się pisać w sposób zróżnicowany o tej wystawie”

oraz „że w Polsce 'zagrożona jest wolność słowa i demonstracji’, o czym mają także świadczyć inne raporty dotyczące na przykład zakazu demonstracji homoseksualistów”.

Trudno oczekiwać, aby lektura tego rodzaju wypowiedzi nie wzbudzała co najmniej równie „głębokiego zaniepokojenia” u Polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Dodatkowo niepokój mój wzbudza fakt, że nie jestem w posiadaniu owych „wiarygodnych raportów”, którymi zdaje się dysponować mój niemiecki Kolega.

Chciałbym Pana zapewnić, że podobnie jak do każdego podobnego sygnału, również do relacji „Der Spiegla” i Pana wypowiedzi odnoszę się z należytą uwagą i daleki jestem od traktowania ich jako mających charakter polityczny.

Wierzę też, że Pańska troska o poszanowanie praw człowieka w Polsce jest elementem pogłębiania przyjaznych stosunków między naszymi państwami, które z takim trudem są od kilkunastu lat budowane.

Z tego też względu będę wdzięczny i zobowiązany za łaskawe udostępnienie mi wspomnianych raportów, abym mógł z nich uczynić właściwy użytek.

Jak Panu na pewno wiadomo, polski Ombudsman nie jest pełnomocnikiem rządu, lecz niezależnym konstytucyjnym organem państwa, którego niekwestionowane kompetencje w zakresie ochrony praw człowieka są wyjątkowo szerokie.

Łączę wyrazy szacunku

/-/